

"Przygody Sprzątaczek"

na podstawie utworów Doroty Gellner zawartych w książce "Roztrzepana sprzątaczką"

Występują:

Sprzątaczką 1-
Sprzątaczką 2-
Sprzątaczką 3-
Sprzątaczką 4-
Sprzątaczką 5-
Mieszkaniec 1-
Mieszkaniec 2 -
Mieszkaniec 3 -
Mieszkaniec 4 -
Ciotka -
Towarzysz 1-
Towarzysz 2 -
Kot -
Mysz -
Robaczek 1-
Robaczek 2 -
Gość 1-
Gość 2 -
Kurz -
Pająk -

SCENA 1 [Na scenie pojawia się czwórka mieszkańców. Rozmawiają stojąc w kolejce do sklepu z torbami i zakupami. Nagle wbiega sprzątaczką, która krzyczy]

Sprzątaczką 1 - Gdzie jest trzepak? Gdzie trzepaczka? Nie wytrzymam bez trzepania!

Mieszkaniec 1 - Patrzcie, wybiegła!

Wszyscy Mieszkańcy - Skąd?

Mieszkaniec 1 - Z mieszkania.

Sprzątaczką 1 - Jak się wezmę za sprzątanie, to wytrzepię wszystkie panie, kota psa i panów dwóch.

Mieszkaniec 2 - Tak się cała roztrzepała, że trzepaczkę połamała i przez własne roztrzepanie odleciała.

Wszyscy Mieszkańcy - Jak?

Mieszkaniec 2 - Na dywanie!

SCENA 2 [Widzimy scenę z mieszkania sprzątaczką. Na scenie pojawia się sprzątaczką, która wraca ze spaceru z sąsiadami. Na ścianie pojawia się ciotka, która jest "w portrecie". Sprzątaczką prowadzi towarzyszy, mówiąc]

Sprzątaczką 2 - U mnie w domu na tapecie mieszka ciotka na portrecie. Siedzi pośród złotych ram.

Towarzysz 1 - Ale jest zakurzona. Tu i tam.

[Sprzątaczką biega i zaczyna czyścić obraz]

Towarzysz 2- Popatrz, popatrz! Mknie jak burza! Zaraz ciotkę poodkurza.

[Ciotka krzyczy. Wszyscy zatykają uszy i rozglądają się wokół]

Towarzysz 1 - Co tak wrzeszczy?

Sprzątaczką 2- To głos ciotki!

Ciotka - Zostaw mnie! Ja mam łaskotki. Odkurzyłeś mi fryzurę, cztery zęby, w zębie dziurę.

Towarzysz 1 [pokazując na sprzątaczkę] Ale pani nagle zbladła.

Towarzysz 2 - Za to ciotka z ram wypadła.

Sprzątaczką 2- W dal pognęła jak szalona. [Zaczyna płakać] Nie do końca odkurzooooooooona!

SCENA 3

[Sąsiadka sprząta na strychu, zmiata podłogę. Nagle coś wyłania się zza szafy. Na początku sceny rozmawia przez telefon]

Sprzątaczką 3 - Wiesz co robię? Na strych wlałam. Mnóstwo kurzu tu znalazłam. Stare kufry, stare sanie, więc się wezmę za sprzątanie. [Słychać dziwne prychanie]

Mysz - Coś prychnęło?

Kot - Prych!

Sprzątaczką 3 - Jakiś potwór gna przez strych! Potwór z kurzu ulepiony! Z pajęczyny ma ogony! Oczy ma jak dwie latarnie?

Kot - Jak wyglądam?

Sprzątaczką 3 - Wręcz koszmarnie!

[Sprzątaczką "walczy" z potworem, mysz opisuje to, co widzi]

Mysz- Pani z miotłą szybko zmyka. O stos kufrów się potyka a ten potwór szarobury łapie miotłę. W co?

Kot - W pazury!

[Mysz woła sprzątaczkę i mówi do niej]

Mysz - To jest kocur! Jak go znam! On dokucza ciągle nam! On za ogon myszy chwytł!

[Kot wychodząc zza szafy woła]

Kot - Ale z ciebie skarżypa!

SCENA 4 [Znajdujemy się w ogrodzie. Widać ogromny krzak a pod nim leżą dwa robaczki z walizkami]

Sprzątaczką 4- Wezmę grabie oraz taczki i pobiegnę tam, gdzie krzaczki. Muszę wczłgać się pod krzaczek. Co to? Robal? Z górą paczek?

Robaczek 1 - To ja zamówiłem taczki. Wyprowadzam się znad rzeczki, bo mi obrzydł krzak porzeczek.

Robaczek 2 - I mnie także bez protestu, proszę przewieźć pod krzak agrestu.

[Sprzątaczką pakuje walizki robaczków na taczki. Jest zła a robale zadowolone].

Robaczki - O to właśnie w życiu chodzi! Kto piechotę dzisiaj chodzi?

Sprzątaczką 4 - Jaka jestem strasznie zła. Kto chodzi pieszo? Na przykład JA!

SCENA 5 [Sprzątaczką wchodzi na scenę ze ścierką i pastą]

Sprzątaczką 5 - Dziś od rana, przyznam sama, jestem dość zapracowana. Zapomniałam zjeść śniadanie, wzięłam się za koszul pranie, potem było prasowanie no a teraz pastowanie.

[Wpadają goście, ślizgają się po podłodze]

Gość 1 - Gdy pastować już zaczęłaś, ciut za dużo pasty wzięłaś.

Gość 2 - Lśni podłoga jak zwierciadło.

Sprzątaczką 5 [Zwraca się do publiczności] Patrzcie! Kilku gości wpadło! Do salonu zaglądają, chyba czystość podziwiają.

Goście - Auuuuu!!!!

Gość 1 - Padłem jak długi na podłogę, nos mam w dole, w górze nogę!

Gość 2 - Ja też nie miałem w planie dojechać tutaj na dywanie!

Gość 1 - Tak się składa, że na dywanie miałeś miękkie lądowanie.

[Sprzątaczką zwraca się ze złością do gości]

Sprzątaczką 5- Ale mam kłopoty z wami! Trzeba było przyjść z łyżwami!

SCENA 6 [Pojawiają się sprzątaczką z lupami]

Sprzątaczką 1- Jak paskudnie kurz wygląda!

Sprzątaczką 2 - Taki szary, taki bury.

Sprzątaczką 3 - I z natury dość ponury.

Sprzątaczką 4- Taki właśnie brudny dość.

Sprzątaczką 5- Jakieś takie wstrętne coś.

Kot+Mysz - A to coś, co kurzem było, nagle strasznie się wkurzyło.

Robaczek 1+2 - Wystawił zęby brzydkie i je ugryzł prosto w łydkę!

Sprzątaczką - Aaaaaaaa!

Kot + Mysz - Zapiszczały i za szczotki się zabrały.

[Walka kurzu ze sprzątaczkami]

Kurz - Nic dobrego to nie wróży, więc stąd czmycham. Niech się kurzy! Zmykam stąd przed sprzątaczkami, schowam się za walizkami.

Kot+Mysz+ Robaczki - Tam podobno do dziś tkwi, patrząc groźnie w stronę drzwi.

SCENA 7 [Pojawiają się mieszkańcy i oglądają wielką pajęczą sieć, jaką zrobił pająk]

Mieszkaniec 3- Niech to kopnie gęś lub kaczka!

Mieszkaniec 4- Tak sprzątają a z komina zwisa wielka pajęczyna.

Mieszkaniec 1- Patrzcie! Uzbroidła się w drabinę!

Mieszkaniec 2- W szmatę, miotłę oraz linę.

Mieszkaniec 3- I pognała z groźną miną walczyć z wielką pajęczyną.

Mieszkaniec 4- Patrzcie! Wspina się na dach. Tak wysoko, że aż strach.

Mieszkaniec 1- O! Stała przy kominie.

Mieszkaniec 2- Nos jej utknał w pajęczynie. Ręka, noga, miotła, lina i dwa kapcie od kuzyna.

Pająk - Ale kino! W pajęczynie miotła z liną? Ręka? Noga? Nos z piegami? I dwa kapcie z pomponami? I sprzątaczkę groźną minę też złowiłem w pajęczynę!

SCENA 8 [Na ławce siedzi ciotka, towarzysze, goście, kurz i pająk- niezły surrealizm;)]

Ciotka - Nadszedł wreszcie straszny dzień...

[Wszyscy nasłuchują z zaciekawieniem a ciotka mówi teatralnym szeptem]

... gdy w sprzątaczkę wstąpił leń.

[Ciotka mówi zmienionym głosem, naśladując sprzątaczkę] "Brud bym przepędziła i przegnała, gdybym gdzieś ten brud widziała".

Goście + Towarzysze - A gdyby gdzieś ujrzała kurz?

Ciotka - Toby stała go i już! Lecz nie widzi gdzie są śmiecie, bo zamknęła oczy, wiecie?

Goście + Towarzysze - To najlepsza jest metoda!

Kurz + Pająk - Na sprzątanie czasu szkoda!

SCENA 9 [Pojawiają się krzesła, sztyl z napisem "ZEBRANIE", stół za którym zaczynają przemawiać sprzątaczkę]

Pająk - W dużej sali trwa zebranie.

Kurz - Każda sprząteczka przyszła na nie.

Kot - Z mikrofonem się wepchnęły...

Mysz- i tak wszystkie pięć wrzasnęły.

Sprzątaczkę - Nie chcę dłużej być sprząteczką! Wy będziecie dziś sprząta! On i ona, ty i ty! I to zaraz! Raz, dwa, trzy!

Wszyscy - Jak to? Mamy sprzątać my?

Sprzątaczkę - I niech każdy zapamięta. Przyjmujemy rolę dyrygenta. Dyrygować będziemy wami, gdy będziecie sprzątać sami!

KONIEC